

530 ton ropy
875 tys. m sześć.
gazu wydobędą
ponadplanowo
jasielscy naftowcy

26 bm. Kopalnictwo Naftowe w Jasie zrealizowało roczny plan eksploatacji ropy. Do końca grudnia naftowcy jasielscy pozyskali na poczet przyszłego roku około 530 ton cennego surowca.

Tegoroczny plan wydobywania gazu ziemnego kopalnictwo to wykonało jeszcze 25 października i dostarczy odbiorcy 875 tys. m sześć. gazu więcej.

(m)

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 53.670

Wyd. A'

Cena 40 gr

Nr 309 (2988) — Rzeszów, wtorek 30 grudnia 1958 r.

- 1500 nowych sklepów - 18 tys. nowych pracowników
- Więcej sklepów i barów samoobsługowych
- Lepsze techniczne wyposażenie placówek handlowych

Rozwój handlu w 1959 r.

WARSZAWA (PAP). Nadchodzący rok przyniesie dalsze korzystne zmiany w naszym handlu. Zasadnicze kierunki tych zmian to rozbudowa sieci sklepów i zakładów gastronomicznych oraz wprowadzenie nowoczesnych form sprzedaży.

Liczba sklepów państwowych i spółdzielczych w miastach ma się zwiększyć w przyszłym roku o ok. 1.500 placówek.

W branżach spożywczych nastąpi bardzo poważny rozwój sklepów samoobsługowych, a modernizacja sprzedaży towarów przemysłowych będzie polegała na wprowadzeniu tzw. preselekcji. W sklepach preselekcyjnych nie ma tradycyjnych lad, a towary są ułożone tuż pod ręką i klienci mogą dokładnie obejrzeć, dotknąć i wybierać. Ponieważ dotychczasowa praktyka wykazała, że te nowe formy sprzedaży zwiększają tzw. przepustowość sklepów i ułatwiają klientom dokonywanie zakupów, handel w ich wprowadzeniu lekarstwo na blok i kolejki.

Najważniejszą pozycję w planie inwestycyjnym gastronomii — to duże, nowoczesne bary samoobsługowe we wszystkich większych miastach. Bary te, prowadząc szybką, samoobsługową sprzedaż prostych dań zimnych i gorących, mają szczególnie w godzinach obiadowego „szczytu” rozładować blok w małych restaura-

cjach. Na samoobsługę przewidziane też większość starych lokali 2 i 3 kategorii.

Program unowocześnienia handlu przewiduje też lepsze techniczne wyposażenie placówek handlowych. Otrzymają one w przyszłym roku 3.800 szaf i 1.200 lad chłodniczych oraz sporo mniejszych urządzeń, jak kasy rejestracyjne, maszyny do krajania serów, wedlin itp., a restauracje — mechaniczne „roboty” wykonujące wiele czynności kuchennych, ekspresy do kawy, miksery itp. 63 mln zł przeznacza handel państwowy na zakup środków transportowych. Za te fundusze można będzie nabyć dla przedsiębiorstw handlowych całego kraju ok. 1 tys. samochodów do transportu towarów.

Warto też wspomnieć o poważnym zwiększeniu zatrudnienia: handel uspołeczniony ma zatrudnić w swych placówkach w przyszłym roku 18 tys. nowych pracowników. Można więc liczyć na dalszą poprawę obsługi klientów.

Trzykrotny wzrost tonażu statków do 1965 roku

GDYNIA (PAP). Tezy XII Plenum KC PZPR zakładają ogromny wzrost polskiej floty handlowej.

Przewiduje się, że do 1960 r. Polskie Linie Oceaniczne otrzymają statki o łącznym tonażu blisko 435 tys. DWT, co będzie stanowiło dwukrotny wzrost w porównaniu z rokiem 1957. W latach 1961-65 stan floty będącej w eksploatacji PLO wyniesie 1.012.500 DWT. Przewidywane zarobki jednostek — to ok. 42 mln dolarów na liniach regularnych i ok. 25 mln dolarów w rejsach trampów, tankowców i „Bato-rego”.

W 15-lecie KRN

Dobrze zasłużyła się ojczyźnie

Narodzinom Krajowej Rady Narodowej, która stała się zalążkiem ludowej, rewolucyjnej władzy, nie towarzyszyły ani wiwaty tłumów, ani nadzwyczajne dodatki. Tylko grupa najbardziej wtajemniczonych osób biorących udział w sylwestrowym posiedzeniu przy ulicy Twardej miała świadomość politycznej wagi aktu, który się dokonywał. Tylko grupa młodych gwardystów, kryjących pod płaszczami broń wiedziała, że ludzie, których bezpieczeństwo strzegła, nie o zabawie myśleli, lecz schodzili się na konspiracyjne zebranie.

KRN wzywała wszystkie partiotyczne siły do walki z okupantem obejmując najwyższe zwierzchnictwo nad Armią Ludową. Przedstawiała szeroki program reform politycz-

nych, ekonomicznych i społecznych. Określała miejsce przyszłej, niepodległej Polski w świecie, w oparciu o sojusz z antyhitlerowską koalicją, o przyjaźń z wielkim sąsiadem, krajem zwycięskiej Rewolucji Socjalistycznej, Związkiem Radzieckim. W niezwykle tragicznych dniach naszej historii, gdy granice „Wielkiej Rzeszy” dochodziły niemal do Warszawy, gdy ze „stolicy Generalnej Guberni” Krakowa szły po całej ziemi polskiej niemieckie rozkazy, a miliony Polaków — tylko za to że byli Polakami — skazywano na śmierć w lochach gestapo i obozach koncentracyjnych, KRN stwierdziła, że Ojczyzna, która się odrodzi dzięki czynowi zbrojnemu narodu i zwycięstwom Armii Radzieckiej zjednoczy stare prapolskie ziemie nad Odrą i Nysą, wróci na szeroki pas Morza Bałtyckiego.

Ten bardzo śmiały, wręcz — jak niektórzy wówczas uważali — fantastyczny program po dziś dzień zdumiewa swą dalekowzrocznością, trafnością historycznej analizy, prawdziwością wniosków, jakie z niej wyciągnięto. Trudno się nawet dziwić tym, którzy wiążą

(Ciąg dalszy na str. 2)

526 tys. zł z 60 ha ziemi

Spółdzielcy dzielą dochód

W spółdzielni produkcyjnej Górkowo (pow. Głogów) odbyło się już zebranie roliczeniowe. Spółdzielcy (wśród których na 12 członków statutowych jest aż 7 kobiet), gospodarując na 60 ha nienajlepszej ziemi, wypracowali w tym roku ogólny dochód w wysokości 526 tysięcy złotych, tj. prawie dwukrotnie więcej niż w roku ubiegłym.

Po wydzialeniu rezerwy na potrzeby gospodarstwa na fundusz inwestycyjny i społeczny, dniówka obrachunkowa wynosiła w przeliczeniu na gotówkę 119 zł (jest to o 40 proc. więcej niż w roku ubiegłym).

Na zdjęciu: Pogawędka po pracy — Genowefa Wysomirska i Szczyńska Gardecka.

CAF — fot. Miedza



Ambitne plany Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w woj. rzeszowskim

(Inf. wł.) Obrady Prezydium ZW TPRP w Rzeszowie w dniu 29 bm. toczyły się wokół spraw działalności Klubu TPRP w Przemyślu i planu pracy na I kwartał 1959 r. Zamierzania jakie stawia przed wojewódzką organizacją TPRP jej Prezydium są bardzo ambitne i nietłumne.

Jak wiadomo, w niedługim czasie obchodzić będziemy 41 rocznicę utworzenia Armii Ra-

Ławnicy Sądów Wojewódzkiego i Powiatowych składają ślubowanie

(Inf. wł.) Obecnie w całym województwie odbywają się w sądach powiatowych narady szkoleniowe ławników połączone z zaprzysiężeniem.

W ub. niedzielę w Sądzie Wojewódzkim w narodzie wzięło udział 162 ławników (z ogólnej liczby 300). W Sądzie Powiatowym w Rzeszowie w szkoleniu uczestniczyło 151 ławników. Ślubowanie złożyło 105 ławników.

Ławnicy, którzy nie wzięli udziału w niedzielnych naradach zostaną zaprzysiężeni i zaprzysiężeni w I połowie stycznia.

dzieckiej, rozpocznie się nowy etap wymiany przygranicznej, szczególną uwagę kieruje Towarzystwo na pracę na wsi.

Ponadto w związku z przypadającą w 1959 roku 15 rocznicą powstania w województwie rzeszowskim TPRP już od początku nowego roku Prezydium przystąpi do prac organizacyjnych.

Podczas posiedzenia Prezydium p.k. Tadeusz Piśula wręczył przewodniczącemu ZW TPRP powiatu Janowi Mirkowi, przyznany mu przez Radę Wojewódzką Warszawskiego Okręgu Wojskowego pamiątkowy medal 15-lecia Ludowego Wojska Polskiego za działalność społeczno-polityczną.

Poseł Jan Mirek złożył wszystkim członkom Prezydium serdeczne życzenia noworoczne.

Uwaga Czytelnicy!

W związku ze zwiększeniem objętości „Nowin Rzeszowskich” — od 1 stycznia 1959 roku cena jednego numeru wyniesie 50 gr.

Wspomnienia Jana Sobczaka

10 lat w Legii Cudzoziemskiej

to pasjonująca lektura, której druk rozpoczniemy za kilka dni.

Przeszło 1 mln ton stali z Huty im. Lenina w roku bieżącym

KRAKÓW (PAP). W niedzielę 28 bm. na trzy dni przed termiłem, załoga stalowni Huty im. Lenina zameldowała o wykonaniu tegorocznych zadań produkcyjnych. Stalownicy kombinatu wyprodukowali 1.021 tys. ton stali marceńskiej. Wydział ten da jeszcze do końca bm. dodatkową produkcję w wysokości 12 tys. ton stali.

Bilans tragicznej powodzi w Rio de Janeiro

RIO DE JANEIRO. Jak już donosiliśmy Rio de Janeiro nawiedziła straszna powódź spowodowana ulewami deszczami. Powodzią zostało dotknięte szczególnie przedmieście stolicy Brazylji Caxias, gdzie jeszcze 3 tys. domów znajduje się pod wodą.

W czasie powodzi straciło dach nad głową 15 tys. osób.

TELEGRAM

Dawno już nie było takiego numeru „Nowin Rzeszowskich” jak ten, który ukazuje się w dniu jutrzejszym.

STOP
W naszym magazynie noworocznym spotkacie się z Regina Bielską, Natalią Zylską, z panem Kolasieńskim z „Matysiaków”, z kpt. Gieblem, z mistrzem Europy Pietrzykowskim.

STOP
Dowieście się, jak przemysł ogrodnik chce zdobyć kosmos, co będzie w roku 2000, przekonacie się, że nie znacie Rzeszowa.

STOP
Poinformujemy Was o wszystkich nowych filmach i perspektywach życia muzycznego w woj. rzeszowskim. Zobaczcie najprzerzowniejszego komi-

narza rzeszowskiego oraz dziełki ciekawych zdjęć i rysunków.

Los „Małego Świata” nadal nieznan

NOWY JORK (PAP). Los balonu „Mały Świat”, który 12 grudnia wystartował z Wysp Kanaryjskich jest nadal nieznan. Przypuszcza się, że wiadomość o wyładowaniu balonu w dżunglach rzeki Orinoko (Wenezuela) była fałszywa. Wielka akcja poszukiwawcza, która rozpoczęła w związku z doniesieniami o wyładowaniu „Małego Świata” w delcie Orinoko nie przyniosła żadnych rezultatów.

W wywiadzie radiowym jeden z organizatorów wyprawy, Peter Elstob, wyraził pogląd, że „Mały Świat” z powodu ulewnych deszczów został zmuszony do wyładowania na Atlantyku. Jego zdaniem prawdopodobnie załoga balonu wykorzystując gondole, jako łódź pływa obecnie po Atlantyku.

Los balonu „Mały Świat”, który 12 grudnia wystartował z Wysp Kanaryjskich jest nadal nieznan. Przypuszcza się, że wiadomość o wyładowaniu balonu w dżunglach rzeki Orinoko (Wenezuela) była fałszywa.

W wywiadzie radiowym jeden z organizatorów wyprawy, Peter Elstob, wyraził pogląd, że „Mały Świat” z powodu ulewnych deszczów został zmuszony do wyładowania na Atlantyku. Jego zdaniem prawdopodobnie załoga balonu wykorzystując gondole, jako łódź pływa obecnie po Atlantyku.

CIĘKAWOSTKI DNIA

SZKIELET SŁONIA SPRZED MILIONA LAT
ANKARA. W pobliżu Ankary (stolicy Turcji) znaleziono szkielet słonia, który według ocen specjalistów pochodzi sprzed miliona lat, tj. z epoki lodowcowej.

RZADKIE ZNALEZISKO
MOSKWA. Kawalek ambry w kształ-

„WIECZERZA WIGILIJNA” DLA... ZWIERZĄT
PARYŻ. Francuskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt wydało w sobotę spójną „wieczere wigilijną” dla zwierząt. Towarzystwo za prosiło na wieczere następujących gości: psy, małpy, jednorożce, świnki morskie, koty. Menu wieczery składało się z kości, marchewki, miodu i ciasteczek.

CIĘKAWOSTKI DNIA
cie kult, o wadze 800 gramów, znalazła załoga radzieckiego statku antarktycznego „Biełuzecznik”. Wewnątrz złowionego u brzegów Ziemi królewskiej Olafa obrzytnego wieloryba. Ambra stanowi bardzo cenny surowiec przy wyrobie perfum.

Ramensky przywdział znów więzienne pasiakł

LONDYN (PAP). Przed paroma dniami podawaliśmy, że człowiek, dla którego nie istnieje kraty więzienne, niejaki Johnny Ramensky, zbiegł po raz piąty ze szkockiego więzienia Peterhead. Przytaczaliśmy wówczas „obawy” brytyjskiej służby więziennej, że Ramensky mógł udać się uciekając z więzienia poprzez rury kanalizacyjne.

tany został nieopodal więzienia. Policja wpadła na jego trop na skutek doniesienia kierowcy ciężarów, który przewoził Ramensky'ego.

Na razie nie wiadomo, co Ramensky robił pozostając przez 9 dni na wolności i czy korzystał z czyjej pomocy. Istnieje przypuszczenie, że ucieczkę ułatwił mu jakiś „jego kolega” z lat wojennych. Pisaliśmy już bowiem, że podczas drugiego wojny światowej Ramensky dokonywał cudów odwagi i zręczności wykradając dokumenty Mussolinemu i Goeringowi.

Uczony radziecki o perspektywach automatyzacji

Elektronowa maszyna licząca będzie wykonywać polecenia otrzymane od dyspozytora w postaci fal mózgowych

MOSKWA (PAP). Profesor E. Kołman, uczony radziecki oświadczył w niedzielę, iż w przyszłości w ZSRR zbuduje się udoskonaloną elektronową maszynę liczącą, która będzie wykonywać polecenia otrzymane od dyspozytora w postaci fal mózgowych.

W pogadance wygłoszonej przed mikrofonem rozgłośni moskiewskiej Kołman powiedział, że era urządzeń automatycznych reagujących na sygnały bioprowadzone organizmu ludzkiego jest być może jeszcze odległa. Natomiast era automatyzacji już się zaczęła.

Prof. Kołman powiedział, że urządzenia i zespoły automatyczne pozwolą Związkowi Radzieckiemu skrócić dzień roboczy do 6 godzin, a tydzień roboczy do 5 dni jeszcze przed zakończeniem bieżącego planu siedmioletniego.

Kołman wyliczył kilka urządzeń automatycznych, które pojawią się w przyszłości w fabrykach i mieszkanach:

- maszyny do zycia, które będą szyły ubrania dokładnie według wzoru, bez żadnej pomocy człowieka,
- automatyczne maszyny do pisania, które będą odczytywać i drukować tekst zarejestrowany na taśmie magnetofonowej,
- automatyczne maszyny — informatory na potrzeby ośrodków badawczych.



Z wystawy plakatu NRD otwartej w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Na zdjęciu: Paul Rosie — Aniol w górach.

CAF

• TRYBUNA PRZEDJAZDOWA •

JAN PELCZAR

przew. Komisji Ekonomicznej przy KP PZPR w Gorlicach

Żeby wiercić za ropą lub gazem — potrzebny jest odpowiedni sprzęt

Wteżach przedjazdy mówi się m. in. o potrzebie intensyfikacji prac poszukiwawczych gazu i ropy. Zagadnienie bardzo ważne, zważywszy, że rokrocznie za sprowadzaną z zagranicy ropę czy benzynę płacimy dewizy. Stąd też obecnie wiercenia geologiczne są w pełni uzasadnione. Nasza ziemia jest wciąż dla nas zagadką.

Nikt np. dawniej nie przy puszczał, że po obu stronach Wisły pod piaszczystymi wydmami Piaseczna i urodzajną ziemią Machowa znajduje się storka, która dotąd sprowadzaliśmy z innych krajów. Tymczasem po zbadaniu zasobów i jakości rudy okazało się, że posiadamy jedno z najbogatszych złóż siarki w świecie.

Geolodzy nie próżniają i szukają w dalszym ciągu, coraz to w innych okolicach. Jest to jednak bardzo kosztowne i wymaga odpowiedniego sprzętu wiertniczego.

W Stanach Zjednoczonych, w ZSRR dysponują świadkami i maszynami, które są zdolne zapuścić swoje ślady żądla nawet na głębokość 6 km. Tymczasem my dysponujemy dość kiepskim sprzętem. Produkowane przez Fabrykę Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku Mariampolskim specjalne maszyny i urządzenia (ostatni krzyk techniki — UP-1200) pozwalają na „wycieczki” w głąb ziemi tylko do 1200 m. Zakład glinicki jest jedynym tego rodzaju zakładem w Polsce produkującym m. in. sprzęt dla przemysłu naftowego.

Stąd też — w związku z tym, że XII Plenum KC, w którym mówi się o potrzebie zwiększenia prac poszukiwawczych za gazem i ropą — zwrócić należy baczną uwagę na ten zakład.

Czy zakład jest zdolny produkować nowoczesne maszyny wiertnicze? Uważam, że tak. Posiada dobrych inżynierów — konstruktorów, ofiarną załogę. Co więc stoi na przeszkodzie, że nie można rozpocząć produkcji doskonałego sprzętu wiertniczego? Do KP dochodzą słuchy o nie najlepszej atmosferze. Ponadto naftowcy skrzyżli się na złą jakość sprzętu wiert-

niczego. Wiadomo, że np. świder to nie kawałek drzewa i jego wytrzymałość musi być odpowiednia. Maszyna wiertnicza kosztuje bardzo dużo i stąd sprawa jakości odgrywa pierwszorzędną rolę.

Glinicki KP PZPR wysłał do glinickiej fabryki problemową komisję ekonomiczną celem zbadania całokształtu pracy. Komisja ekonomiczna (była tam dwa tygodnie), po zbadaniu wszystkich wysuniętych przez robotników i tamtejszą organizację partyjną spraw stwierdziła, że:

zakład oprócz maszyn dla naftowców produkuje również — choć w mniejszym stopniu — urządzenia dla górnictwa węglowego;

zakończenia planu na rok 1957 przewidywały wyprodukowanie przez przedsiębiorstwo różnych asortymentów na sumę 111 mln zł, a wykonano na 99.912 tys. zł. Realizacja miesięcznych planów w 1958 r. była identyczna, jak w roku 1957, tzn. często je niewykonano;

w zakładzie jest duży bałagan organizacyjny;

w porównaniu z rokiem 1956 wydajność pracy — wskutek wadliwej organizacji — spadła o 7 proc. Stąd też wielu wykwalifikowanych towarzyszy, szlifierzy uciekło do innych zakładów np. do Dęby, ze względu na niskie zarobki; w stosunku do roku 1955 ilość godzin nadliczbowych wzrosła o około 70 tys.

W opracowanym już planie produkcyjnym na rok 1958 dokonano później szeregu poprawek wycofując z produkcji wiele urządzeń z powodu rezygnacji odbiorców. Spowodowało to dużo bałaganu i zamieszania. Jak się później okazało, odbiorcy (przemysł naftowy i górnictwo węglowe) motywowali swoje kroki kiepską jakością maszyn dostarczanych im przez zakład;

fabryczna komórka planowania nie ma dokładnego rozeznania możliwości produkcyjnych zakładu. — Nikt nie wie co można robić i ile;

dokumentacje techniczne są źle opracowywane. Zdarzają się błędy w rysun-

• TRYBUNA PRZEDJAZDOWA •

kach. Często najpierw produkuje się maszynę, którą dopiero sprawdza się już u odbiorcy.

Widzieliśmy poza tym wielkie marnotrawstwo narzędzi. Np. noże spiekane Go obrabiarzy zamiast regenerować, wyrzucano na złom.

Rada robotnicza nie spełniała swoich zadań. Jej posiedzenia były anemiczne, ogólnikowe. Zamiast zająć się produkcją, rzadziej zakładem, wyręcza związek zawodowy, przydzielając pieniądze zapomogi lub talony na motocykle;

W fabryce panowała atmosfera bojaźni. Ludzie bali się mówić twierdząc, że za krytykę mogą wylecieć z pracy.

W administracji zatrudniano za dużo ludzi. Z 31 inżynierów tylko dwóch pracuje w produkcji. To były główniejsze zaniedbania.

Jak reagowała na te sprawy organizacja partyjna? Nie można powiedzieć... zabrania odbywały się systematycznie, ludzie mówili o brakach, niedociągnięciach, przedstawiali konkretne wnioski mogące usunąć złe. Cóż jednak z tego, kiedy dyrekcja nie respektowała uwag wysuwanych przez robotników, była głucha na krytykę. W pracy dyrektora i naczelnego inżyniera brak było obojętnego zafantazji i szczerości, tak potrzebnej w działalności. Były i takie fakty, że tłumiono inicjatywę, zwłaszcza młodych inżynierów z działu konstrukcyjnego.

Część z postulatów komisji została już zrealizowana. Odbito się w tej sprawie posiedzenie egzekutywu KP z udziałem przedstawicieli bytomskiego Centralnego Zarządu Maszyn i Urządzeń Górniczych, na którym poddano ostrej krytyce działalność glinickiej dyrekcji. Ale nawet najlepsze kierownictwo niewiele zrobi, jeżeli nie będzie mu pomagać sprężyste działająca organizacja partyjna. I stąd moje postulaty pod adresem KZ, oddziałowych organizacji partyjnych.

Chodził w pierwszej kolejności o stworzenie w zakładzie odpowiedniego klimatu, żeby ludzie mogli się swobodnie wypowiadać o wszystkich brakach i niedociągnięciach.

Potrzebne jest szkolenie pracowników. Zakład posiada doskonałych fachowców, inżynierów, którzy by mogli pomóc w zdobyciu przez robotników kwalifikacji. Łączy się z tym sprawa wydajności i

organizacji pracy, zmniejszenie ilości godzin nadliczbowych, systematyczna ocena wskaźników produkcji w czasie zebrań OOP, poprawa dyscypliny oraz zapewnienie kierowniczej roli partii w samorządzie robotniczym, który powinien się zajmować problemami ekonomicznymi zakładu, a nie dublować pracę rady zakładowej.

Miejsce inżynierów jest w produkcji, a nie w administracji, gdzie zamiast podnosić swoje kwalifikacje zawodowe, pomagają robotnikom — urzędnicy. To jest bardzo ważna sprawa, która wpływa bezpośrednio na wyniki ekonomiczne zakładu.

Trzeba, by przedyskutować stan ilościowy pracowników administracji i — moim zdaniem — część z nich po przeszkoleniu włączyć do produkcji.

Konieczna jest też analiza pracy działu konstrukcyjnego, w którym powinni zostać tylko najlepsi, od powiadający wymogom i potrzebom obecnej techniki naftowej. W każdym bądź razie wciąż powtarzające się błędy w rysunkach świadczą o umiarności o pracy tego działu. Warto jeszcze dodać, że każda inicjatywa wychodząca zwłaszcza od młodych inżynierów tego działu — jeżeli jest korzystna dla zakładu — powinna być przyjęta, doczekać się realizacji w praktyce.

Zakład musi obrać jeden kierunek gospodarczy, który będzie decydował o jego przyszłości. To nie jest sprawa produkcji na miesiąc czy rok. Przemysł naftowy rozwija się i będzie się nadal rozwijał zgodnie z tezami XII Plenum KC. Będą potrzebne nowe maszyny i urządzenia. Glinicka fabryka jest jedyną tego typu fabryką w Polsce, pracującą na potrzeby przemysłu naftowego, dlatego w tej dziedzinie powinna się głównie specjalizować.

Niech dział konstrukcyjny i technologiczny stopniowo opanowuje nową technikę naftową, aby w najbliższych latach wyprodukować doskonałe urządzenia pozwalające na głębsze wiercenia.

Uważam, że te uwagi powinny być uwzględnione w długofalowych planach pracy zakładowej organizacji partyjnej.

Co nam przyniesie rok 1959?

(DRUKUJEMY DALSZE, UZYSKANE NA POWYŻSZE PYTANIE ODPOWIEDZI)

Kazimierz Zmudka — Kurator Okręgu Szkolnego: Tegoroczna jesień była jesienią oświaty. Wyrażamy więc przekonanie, że i w 1959 r. zainteresowanie społeczeństwa sprawami oświaty, szkolnictwa nie opadnie. Wyrazi się to w czynie dalszego budownictwa szkolnego i mieszkaniowego dla nauczycieli. Liczymy, że wiosną 1959 r. będziemy mogli rozpocząć kilkanaście budów szkół — pomników ze składek społecznych i dokończyć ok. 50 obiektów, których budowę rozpoczęto w ramach czynu społecznego w poprzednich latach. Budownictwo inwestycyjne da ok. 20 nowych obiektów. Zlikwidujemy w ten sposób izby lekcyjne w barakach i wynajęte.

Mamy obecnie 228 tys. uczniów szkół podstawowych. W roku szkolnym 1959/60 liczba uczniów wzrośnie o 12 tys. W związku z tym potrzebna nam będzie 300 izb lekcyjnych. Jeżeli więc zrealizujemy plany inwestycyjne i uzyskamy to czego spodziewamy się z czynów społecznych, potrzeby zostaną zaspokojone. Będziemy mogli powiedzieć, że wszystkim dzieciom zapewnimy w szkołach miejsce i to w dobrych warunkach.

W roku 1959 zapoczątkujemy długofalowe prace odnośnie powiązania szkoły z życiem praktycznym. Wyrazi się to we wprowadzeniu do liceów ogólnokształcących jako przedmiotów nadobowiązkowych zajęć z dziedziny radiotechniki, elektrotechniki, motoryzacji, gospodarstwa domowego. Będziemy mieć ok. 60 takich kursów. W kilku powiatach eksperymentalnie spróbujemy przedłużyć pobyt dziecka w szkole podstawowej po jej ukończeniu, prowadząc zajęcia przysposabiające absolwentów klas VII do zawodu.

Pragnąłbym z okazji Nowego Roku życzyć dyrektorom szkół, kierownikom, nauczycielom, wychowawcom i instruktorom coraz lepszych wyników w pracy na niwie wychowania młodego pokolenia oraz wszelkiego zadowolenia i zdrowia.

Mówi dyrektor Oddziału Okręgowego ZZS — Jan — Gudź: Rok 1959 dość interesująco zapowiada się w planach działalności Powszechnych Spółdzielni Spożywców naszego województwa. Spółdzielcy PSS obchodząc będą w tym roku 50-lecie Związku Spółdzielni Spożywców „Społem”. Łącząc historyczne tradycje klasowej spółdzielczości spożywców z realizacją programu działalności na dalsze lata, już w roku 1959 rozpocznie się szereg prac w naszym handlu, produkcji i usługach, które winny doprowadzić do poprawy zaopatrzenia ludności naszych miast i osiedli robotniczych.

W szczególności spółdzielczość spożywców dążyć będzie do zwiększenia ilości masy towarowej w sklepach detalicznych, rozszerzenia ilości punktów sprzedaży, usprawnienia obsługi, poprawy wyglądu i estetyki handlu oraz usług.

Na rok 1959 planuje się dostarczyć przez sklepy PSS towarów około 10 proc. więcej aniżeli w roku 1958, głównie przygotowując się do zwiększenia sieci sklepów branży przemysłowej z artykułami chemicznymi, technicznymi, elektrotechnicznymi, ze sprzedażą wolnorynkową motocykli i pralek, ze sprzedażą materiałów budowlanych itp.

W artykułach spożywczych otrzymane zostaną dodatkowe ilości towarów kolonialnych jak pieprz, kawa, kakao, cytryny, pomarańcze, na które to towary Związek „Społem” zawiera umowy handlowe z różnymi krajami drogą wymiany towarowej.

W roku 1959 prowadzić się będzie intensywne prace nad rozwojem sieci sklepów. Planuje się uruchomienie około 40 nowych punktów sprzedaży detalicznej, z tego 14 spożywczych samoobsługowych oraz 14 przemysłowych preselekcyjnych.

Już w pierwszych dniach stycznia 1959 roku zostanie otwarty zmodernizowany sklep samoobsługowy w Rzeszowie przy ul. Grunwaldzkiej 5. Rozwijanie formy sprzedaży samoobsługowej oraz preselekcyjnej jako jednej z nowych form handlu winno ułatwić kłen-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Pierwsza partia rurek neutralnych

z Huty „Polanka“

W Hucie Szklanej Technicznej „Polanka”, pracuje drugi oddział produkcyjny, który wykonał pierwszą partię rurek ze szkła neutralnego. Rurki dostarczone zostały Fabryce Ampulek w Bolesławcu Śląskim.

Według opinii bolesławskich fachowców, rurki wyprodukowane w podkrośnieńskiej hucie są dobrej jakości. Dlatego też złożono tu zamówienie na dostawę dalszej partii rurek uzyskanych w okresie uruchamiania obiektu.

Wagon tych rurek — „półfabrykatu” do wyrobu ampulek dla przemysłu farmaceutycznego podkrośnieńska huta wysłała na Śląsk w pierwszych dniach stycznia. (m)

Kwitną pierwiosniki

W sadzie ob. Augustowskiej w Bieczu (pow. Gorlice) zakwitły żółte pierwiosniki. Są urodzive jak na wiosnę. W normalnych warunkach kwiatki te zakwitają dopiero z końcem marca lub dopiero w kwietniu. Jak z tego wynika rośliny „czują” już wiosnę. Chociaż według zapowiedzi PIHM zanosi się na ziębień.

CIEKAWOSTKA ZE ŚWIATA

W czasie przyjęcia gwiazdkowego, dla dzieci wydane przez Ligę Opieki nad zwierzętami w Londynie bokser pełniący wraz ze swą panią rolę gospodarza zapomniał o dobrym wychowaniu na widok zastawionego stołu...



Na temat funduszu zakładowego

Każdy zakład, przedsiębiorstwo starają się, aby na koniec roku osiągnąć jak największy fundusz zakładowy i uzyskać jak największe premie dla załogi. Jest to zjawisko jak najbardziej pożądane po warunkiem, że fundusz zakładowy zdobywa się poprzez obniżkę kosztów własnych produkcji, usprawnienie organizacji pracy, lepszą gospodarkę materiałową i surowcową.

Ale oprócz tych normalnych dróg zdobywania lepszych wyników finansowych, niektóre przedsiębiorstwa stosują niedopuszczalne i nieuczciwe metody pomnażania zysków. Z taką praktyką spotykamy się najczęściej w placówkach spółdzielczych, które zawiązując w sposób sztuczny ceny swych produktów, lub wytwarzając je z gorszego gatunku surowców osiągają w ten sposób fikcyjnie większe zyski, a co za tym idzie i większy fundusz zakładowy. W ubiegłym roku z tych właśnie powodów w kilku placówkach przemysłu terenowego musiano skorygować fundusz zakładowy, co oczywiście stało się przyczyną wielu nieporozumień i rozczarowań.

Mimo tych przykrych doświadczeń roku ubiegłego, niektóre przedsiębiorstwa w taki sam sposób zawiązują swoje zyski i w roku bieżącym dokonują odpisów na fundusz zakładowy na fikcyjnych podstawach. Celują w tym znowu spółdzielnie pracy. Przeprowadzone ostatnio kontrole przez inspektorów PIH, pracowników działu rewizji WZSP, przedstawicieli WKC, ujawniły wiele nadużyć w tym względzie.

Z materiałów PIH prze-

kazanych rzeszowskiej delegaturze NIK wynika, że np. Farmaceutyczna Spółdzielnia „Syntofarma” w Rzeszowie, wskutek używania do produkcji tańszych surowców w 1957 r. wypracowała 739.640 ponadplanowego zysku. Za trzy kwartały br. ponadplanowy zysk tej spółdzielni wyniósł 483.665 zł. W trzech kwartałach br. wspomniana spółdzielnia na produkcję flakonów leku „Pigmentum Casteloni” miała osiągnąć 48.710 zł zysku, a osiągnęła 386.196 zł zysku.

im. Korabielnikowej w Przemysłu, sfalszowano 11 decyzji WKC, przerabiając ceny na wyższe, względnie dopisując do starych decyzji nowe asortymenty towarów. Te machinacje wyniosły z kieszeni konsumentów ponad 100 tys. złotych, nadpłaconych powyżej faktycznie obowiązujących cen.

W te same ślady poszła Spółdzielnia Pracy w Radymnie, która mając zatwierdzoną cenę na postronki konopne na kwotę 11 zł za sztukę, sprzedawała je

stkie te przykłady na nieuczciwe pomnażanie zysków w przedsiębiorstwach, zostały ujawnione, a trzy grubsze przewinienia w tym względzie, trafiły do prokuratury. Akurat kończymy rok gospodarczy. Przedsiębiorstwa sporządzają bilanse i dokonują odpisów na fundusz zakładowy. Niechże więc poważnie zastanowią się nad właściwym sporządzeniem tych odpisów, które mają być odbiciem faktycznych osiągnięć gospodarczych, a nie buchalteryjnych kombinacji, które rzecz jasna będą tylko korygowane przy ustalaniu wielkości funduszu zakładowego.

Swoją drogą, że od buchalteryjnego zwiększenia funduszu zakładowego, powinny odstraszać nieuczciwych częściej niż dotychczas kontrole NIK, PIH i innych organów. Walkę z buchalteryjnymi metodami zwiększania funduszu zakładowego, powinny również podjąć rady nadzorcze spółdzielni, zobowiązane do czuwania nad gospodarką podległych im placówek i do obrony interesów członków spółdzielni.

A wiadomo, że fikcyjne zwiększenie zysku i funduszu zakładowego jest jak najbardziej sprzeczne z interesem pracowników i członków spółdzielni, którzy po wyjściu za bramę przestają być producentami, a stają się nabywcami innych towarów, których ceny zawyżono w podobny sposób jak i w ich macierzystym zakładzie.

Całość operacji podyktowanej żądzą zysku sprowadza się do fikcji polegającej na przetrzymaniu pieniędzy z jednej kieszeni do drugiej i okradania konsumenta.

Każda fikcja w gospodarce mści się na nas wszystkich. Dlatego żonglerów od cyfr i buchalteryjnego zwiększania funduszu zakładowego, trzeba traktować jak szkodników.

WŁ. SWIDRAK

Fikcja i buchalteryjne kombinacje są niedopuszczalne

Ta ogromna zwyczajowa pracowana została właśnie przez niewłaściwą zawyżoną kalkulację ceny na surowiec.

Teraz chyba staje się dla każdego zrozumiałe skąd brały się ogromne dywidendy dla członków spółdzielni, równające się nieraz wysokości 6 miesięcznych poborów, a sięgające do ponad 14 tysięcy złotych. Rejestr metod i sposobów nieuczciwego osiągania wysokich zysków jest niestety bardzo długi, dlatego ograniczę się do wymienienia jeszcze tylko najbardziej charakterystycznych przykładów.

Oto w Spółdzielni Pracy Odzieżowo - Galanterijnej

samowolnie po 12.70 zł — wyludziła w ten sposób od swych klientów kwotę 19.295 zł.

O wiele większe sumy zysku wyludziły od swych konsumentów spółdzielnie sprzedające swe towary bez zatwierdzonej ceny w ogóle. Wiadomo, że cena samowolnie ustawiona przez nieuczciwe i zachłanne kierownictwo danej placówki, daleko odbiegała od rzeczywistych kryteriów i interesu konsumenta. Kontrole przeprowadzone tylko w 12 placówkach potwierdziły, iż w roku bieżącym oddały one do sprzedaży różnych towarów bez zatwierdzonych cen na wartość około 7.800 tys. złotych. Ma się rozumieć, że unik przed komisją cen, stosowany był po to aby „wypracować” większe zyski, większą akumulację, co jest ściśle związane z wielkością funduszu zakładowego.

Dobrze się stało, iż wszy-

Nowe drogi, linie kolejek leśnych, osady i leśniczówki w Bieszczadach

Poważne prace wykonane zostały w roku bieżącym w Bieszczadach. Oddano do użytku ok. 15 km całkowite lub prawie całkowite od budowanych dróg głównych, ok. 10 km dróg leśnych oraz kilkanaście mostów. M. in. o nowym 6-kilometrowym odcinku przedłużona została ważna pod względem gospodarczym szosa, biegnąca na południe od Ustrzyk Dolnych, równolegle do granicy polsko - radzieckiej. W przyszłości droga ta połą-

czy Ustrzyki Dolne z Ustrzykami Górnymi. Również budowa kolejek leśnych, które w niedalekiej przyszłości stanowiąc mają zwarły system komunikacyjny; przystosowany do wywozu drewna postąpiła w br. na przód. Oddano do użytku 9 km linii wąskotorowych łączących miejscowości Mików i Smolnik oraz Smolnik i Wołę Michową. Z pomocą w budownictwie kolejek przy szły ochotnicze hufce pracy i wojsko.

Przy oddanych do użytku drogach i kolejkach powstały nowe osady robotnicze i leśniczówki. Dzięki uruchomieniu w Smolniku n. Sanem i Kalnicy dużych cegielni, w budownictwie na terenie Bieszczad po raz pierwszy w tym roku zastosowano cegle. Jednocześnie z realizacją inwestycji postępuje ogólnie na aktywizację gospodarstwa Bieszczad — rozwija się osadnictwo, tu rystyka itp.

PAP

(Ciąg dalszy ze str. 3)

twi szybką obsługę, jak również możliwość bezpośredniego i niekrepującego oglądnięcia towaru i zdecydowania się co do wyboru i gatunku przy jego kupnie.

Oprócz tego prowadzić będziemy budowę 6 spółdzielczych domów handlowych — w Rzeszowie, Tarnobrzegu, Dębicy, Krośnie, Sanoku i Jarosławiu oraz w kilku miejscowościach szereg mniejszych urzędów handlowych jako pawilony wolnostojące. Dotyczyć to będzie np. Rzeszowa w rejonie Staromieścia, Łańcuta k. Fabryki Śrub, Przemysła na Zasaniu, Krosna k. Huty Polanka i innych miejscowości.

Przewidujemy poza tym rozszerzenie sprzedaży artykułów sezonowych jak wody gazowane, lody, ciastka w takiej formie jak choćby w Rzeszowie przy sklepie nr 60 naprzeciw Zamku przez uruchomienie na tarasie przed sklepem efektywnych stoisk pod parasolami. Interesujące jest również to, że w założeniach planowych przewiduje się rozprowadzenie przez sieć detaliczną o wiele mniej napojów alkoholowych, aniżeli w roku 1958.

Podobnie przewiduje się zmniejszenie sprzedaży napojów wysokoprocentowych w zakładach gastronomicznych. Ogólny wzrost obrotów w przemyśle gastronomicznym przewiduje się o ponad 8 proc. w stosunku do roku 1958. Wzrost ten powinien nastąpić między innymi poprzez poprawę obsługi, zwiększenie przepustowości lokali już istniejących, z których 25 przestawi się na zakłady samoobsługowe. Przy tym planuje się przy 3 domach handlowych nowe pomieszczenia na kawiarnie i restauracje.

Dokona się postępu w produkcji plekarniczej, maszyniczej i różnej w zakresie wytwórni wód gazowanych, rozlewni piwa oraz przetwórstwa owocowo-warzywniczego.

Nastąpi rozszerzenie asortymentów produkowanego pieczywa o nowe gatunki jak chleb lecytinowy, pumpernikiel, turecki, o większą ilość ciast świeżych. Nastąpi też poprawa jakości pieczywa w asortymentach dotychczas już produkowanych. W roku 1959 rozpocznie produkcję nowa piekarnia (10 ton na dobę) w Sanoku.

Prowadzić się również będzie budowę nowych zakładów maszyniczych łącznie z urządzeniami chłodniczymi w Krośnie, Jasle i Leżajsku oraz przygotuje się dokumentację i plany na budowę dalszych zakładów w roku 1960 w Mielcu i Łańcutcie. Rozpoczniemy budowę zakładu przetwórstwa mięsnego i podrobowego oraz mięsno-warzywnego na terenie Dębicy.

Niezależnie od tych inwestycji, które prowadzić będą Powszechna Spółdzielnia Spożywców na terenie województwa — sam Związek „Społem” przystąpi w roku 1959 do rozpoczęcia budowy dużego zakładu przetwórstwa warzywno-owocowego i runa leśnego na terenie Przeworska łącznie z zakładami pomocniczymi w powiecie jarosławskim i niżańskim.

Powyższe liczby i wskaźniki są tylko częścią z ogólnego planu — programu działalności spółdzielni spożywców województwa rzeszowskiego na lata 1959—65.

Spółdzielczość spożywców zwróci uwagę na pracę społeczno-wychowawczą wśród członków spółdzielni. Większe zainteresowanie materialne członków spółdzielni wprowadzone zostanie przez stosowanie zwrotów od zakupów (dywidendy) oraz przez organizowanie szeregów form pomocy dla członków, jak: punkty usługowe, wypożyczalnie sprzętu gospodarstwa domowego, świetlice, biblioteki, kursy, pokazy i inne.

Zakładamy wzrost ilości członków o dalsze 20.000, dalsze uaktywnienie organów samorządowych.

OSTATNIE

PRZYGOTOWANIA SYLWESTROWE



Nasz felieton

ŁOKIEC

W Słowniku Języka Polskiego z roku 1902 pod redakcją Jana Karłowicza, Adama Kryńskiego i Władysława Niedoźwieckiego tak wyjaśniono hasło „łokiec”: „staw łączący ramię z przedramieniem, przegub ręki”. Aby lepiej wyjaśnić znaczenie hasła autorzy słownika podają sposoby używania łokcia, m. in.: oprzeć się na...; podeprzeć się...; wsparty na łokciu — duma — itp., itd.

Lecz o wiecznie żywa mowa polska — autorom słownika trudno byłoby uwierzyć, jak w przyszłości rozszerzy się funkcja i sens opisanej przez nich części układu kostnego człowieka.

Czy dzisiaj ktokolwiek „wsparty na łokciu — duma”? Chyba raczej rzadko... Natomiast...

...Na peron zajezdza pociąg podmiejski, a na przystanek w mieście — autobus czy tramwaj. Jeszcze nie zdążył wysiąść pasażerowie, a już ci, którzy pragną wsiadać, szycują... łokcie, puszczają je w ruch, jak maszyny piekielne. Nic to, że kobieta upadnie po drodze, że przewróci się dziecko — łokcie nie patrzą, łokcie robią swoje.

...Rozpoczyna się seans w kinie — otwierają się drzwi na salę; tłum łokci rzuca się do wejścia, roztrącając co i kogo popadnie.

Ale funkcje łokcia na tym się nie kończą. Unowocześnił się, umie działać nawet na odległość.

... Czy to sekretariat Wysoko Posta wionej Osoby? Proszę mnie z nią połączyć. Mówi Kowalski.

... Serwis! To ja, Kowalski. Jak zdrowie? Wykombinujcie mi lekarstwo X... To dla was drobiazg.

... Tak? Dziękuję. Byłem pewny, że — itd., itp.

Łokiec — Kowalski zatapia sobie w ten sposób lekarstwo, łokiec — księżka — mieszkanie, posadę, atrakcyjne towary z importu. Łokiec nie stoi w kolejce, nie czeka aż jego rozmaite sprawy pójdą normalną urzędową drogą. Łokiec potrafi zaskakiwać różne osoby swymi żądaniami i potrzebami i — co najdziwniejsze — na ogół nie pudłuje. „Ma się te łokcie” — zwykły mawiać. „Łokcie ważniejsze niż głowa”...

I tak oto skromne słowo „łokiec” zrobiło karierę, jest synonimem wielu pojęć takich, jak tupet, beczelność, cwaniactwo.

Co uczciwsze łokcie buntują się. Czym ta skądinąd pożyteczna i niezbędna część ręki jest gorsza od innych? Dlaczego właśnie ona ma być synonimem złych cech człowieka. Proponuję przywrócić początnemu dawnym łokciom ich pierwotne znaczenie i normalne życiowe funkcje. Niechże w spokoju ludzie „wsparci na łokciu — dumają”...

KO-MAR

Omało nie splenął od fajki

Nieszczęśliwe wypadki, jak powiadają zamiast po lesie chodzą po ludziach. Przekonał się o tym 80-letni mieszkaniec Dynowa ob J. S., który po obfitej wieczerzy wigilijnej wybrał się na tradycyjną pasterkę. Zapaloną jeszcze w domu fajkę wetknął po drodze do kieszeni kożucha. Byłby chyba osiągnął cel, gdyby nie wygaszony ogień w ulubionym „cybuszku”. Od fajki zapalił się kożuch, a następnie marynarka i górna część spodni. Mimo tego żywa pochodem kontynuowała podróż. Dopiero gryzący, swoisty dym zwrócił uwagę innych przechodniów na jego źródło. „Pożar” ugaszono. Dziadek zawrócił z drogi i do dziś bojeje nad stratą świątecznego garnituru.

(n. k.)

Co pijemy?

Browarnictwo polskie obchodzi również swoje milienium. Ten najstarszy, znany już przez starożytnych Słowian napój, jest w dalszym ciągu jednym z najpopularniejszych trunków. Spożycie piwa w Polsce stale wzrasta. W 1958 roku wynosiło tylko 4 litry rocznie na 1 mieszkańca. W roku 1955 — 19,1 litra, a w 1957 — już 21,2 litry

Oczywiście daleko nam jeszcze do takich piwoszów jak np. Belgowie wypijający po 114 litrów (!!!) piwa rocznie.

Na święcie małych jest kilkadziesiąt gatunków piwa. Jednakże każdy browar wypuszcza w zasadzie (czyli wiście pod inną nazwą i w innych kombinacjach smakowych) cztery zasadnicze odmiany: piwo lekkie, pełne, mocne i słodowe.

Zupełnie oryginalne, produkowane jedynie w Polsce jest piwo ze siodu pszennego, aromatyzowane dymem z drewna bukowego oraz specjalną wodą źródła ną, tzw. „Grodziskie”. Piwo to zdobywa sobie coraz większe uznanie na całym świecie.



PRZY CHOINCE...

CAF

Wkrótce zatwierdzenie regulaminu Społecznego Funduszu Budowy Szkół

(AR). Krajowy Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół Tyśiąclecia opracowuje zasady regulaminu Funduszu. Chodzi tu przede wszystkim o sposób gromadzenia i dysponowania pieniędzmi pochodzącymi z ofiarności społecznej.

Podstawową zasadą tworzenia funduszu na budowę szkół będzie zagwarantowanie pełnej dobrovolności. Ofiarodawcami są, jak wiadomo, zarówno zakłady pracy i instytucje, jak i poszczególni obywatele. Wydaje się, że — zwłaszcza — wysokość ofiar na budowę szkół będzie się kształtować w wysokości 0,5 proc. pobrań miesięcznie. Wydatki te nie będą miały charakteru jakiegos stałego opodatkowania, a zbierane będą w zakładzie pracy i na wsi na imienną listę co miesiąc lub co kwartał.

Sprawą szczególnie istotną wydaje się również zawarta w projekcie regulaminu zasada dysponowania zebranymi pieniędzmi, gwarantująca pozostawienie sum zebranych w powiecie czy województwie do dyspozycji tegoż powiatu czy województwa.

Od nowego roku — nowa taryfa tranzytowa PKP

Poważna zniżka opłat przewozowych Spodziewane powiększenie przewozów

Z dniem 1 stycznia 1959 r. wchodzi w życie nowa taryfa tranzytowa PKP na przewóz towarów w przesyłkach wagonowych i drobnych. Taryfa ta będzie miała zastosowanie przy przewozie towarów tranzytem przez terytorium Polski pomiędzy krajami, z których żaden nie uczestniczy w umowie o Międzynarodowej Kolejowej Komunikacji Towarowej (SMIGS — umowa między krajami obozu socjalizmu) zarówno przez granice lądowe, jak też przez porty morskie i rzeczne.

Przesyłki tego rodzaju nie mogły dotychczas korzystać ze stawek Jednolitej Taryfy Tranzytowej (ustalonej umową międzynarodową między krajami socjalistycznymi) i w związku z tym opłaty za przewóz tych przesyłek tranzytem przez Polskę były obliczane

według wewnętrznej taryfy towarowej PKP. Nową taryfą tranzytową PKP objęto szereg ważniejszych towarów przewożonych w komunikacji międzynarodowej i ustalono dla nich opłaty przewozowe, znacznie niższe od obecnie pobieranych za tego rodzaju przewozy. Warto podkreślić, że przy niektórych towarach zastosowano aż 5-krotną obniżkę w porównaniu z opłatami pobieranymi według wewnętrznej taryfy towarowej.

Dotychczas opłaty za przewozy według taryfy wewnętrznej przełiczone są każdorazowo na waluty obce według obowiązującego kursu. Opłaty nowej taryfy tranzytowej PKP wyrażone są w frankach szwajcarskich za 100 kg, przy czym ustalono zróżnicowane stawki przewozowe w zależności od ciężaru przesyłki.

TO CIEKAWE

TOPÓR PRZYJAŹNI
Duńskie ministerstwo spraw zagranicznych rozpoczęło niedawno akcję skupywania prehistorycznych narzędzi i przedmiotów z epoki kamiennej, jak np. kamiennych toporów, z zamiarem obdarowywania nimi odwiedzających Danię wysoko postawionych osobistości.

WSTRZĄS NA ULICY
W szeregu wielkich miast zachodnio-niemieckich zainstalowano ostatnio tzw. automatyczne wibratory, przywracające podobno świeżość zmęczonym przechodniom. Po wrzuceniu do automatu 20 fenigów należy stanąć na płytce automatu, która przez 50 sekund udziela „pacjentowi” orzeźwiających wstrząsów.

SZEWC BFZ BUTÓW...
Libański minister poczty i telegrafów, Raymond Ede, pozbawiony został na przeciąg 24 godzin możliwości korzystania ze swojego telefonu. Powód: urząd pocztowy wyłączył telefon ministra, ponieważ ten nie uregulował w terminie należności za swoją ostatnią rozmowę międzymiastową.

CO TO JEST CZŁOWIEK?
Powiedzonko angielskiego powieściopisarza Williama Hazlitta: „Człowiek jest jedynym zwierzęciem, które umie śmiać się i płakać, gdyż jest on zarazem jedynym zwierzęciem, które umie dostrzec różnicę pomiędzy światem — tym, jaki jest — a tym, jaki być powinien i tym, jaki jest”.



Aktor filmowy Frank Sinatra i 11-letni Eddie Hodges w nowym filmie pt. „Dziura w głowie”.

Fot — CAF

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA MECHANIKA z co najmniej siedmioletnią praktyką na stanowiskach kierowniczych na stanowisku GŁÓWNEGO INŻYNIERA (z-ca dyrektora do spraw technicznych) oraz **INŻYNIERA MECHANIKA** z co najmniej ośmioletnią praktyką na stanowisku kierowniczym w przemyśle metalowym na stanowisku KIEROWNIKA DZIAŁU PRODUKCJI — zatrudniają natchmiast Zakłady Produkcji Części Zamiennej Maszyn Przemysłu Materiałów Budowlanych nr 5 w Strzegomiu, Aleje Wolności 47/48, pow. Świdnica, woj. Wrocław. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego. Mieszkanie służbowe z wygodami — po okresie próbnym zapewnione. Podania wraz z życiorysami, odpisami świadectw i opinii z poprzednich miejsc pracy należy składać pod wyżej podany adres. K-2573/1

Łańcucka Fabryka Śrub w Łańcucie zatrudni natchmiast **KANDYDATA** na stanowisko KIEROWNIKA SEKCJI PLANOWANIA kosztów i analizy ekonomicznej. Wymagane: wykształcenie ekonomiczne, dokładna znajomość zagadnień kosztów produkcji, praktyka w przedsiębiorstwie przemysłowym. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K-2563/3

INSPEKTORA HODOWLANEGO z wyższym wykształceniem zootechnicznym i praktyką w branży drobiarskiej — zatrudni natchmiast Przedsiębiorstwo Jajczarskie w Jarosławiu. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-2568/1

DWÓCH TECHNOLOGÓW SPOŻYWCZYCH ze znajomością produkcji cukierków, piętzywa cukierniczego i przetworów owocowo-warzywnych, na stanowiska kierownika produkcji i kierownika zakładu, przyjmie natchmiast Dyrekcja Jajczarskich Zakładów Spożywczych Przemysłu Terenowego w Jaśle, plac Żwirki i Wigury, nr tel. 920. K-2584/1

KIEROWCÓW I, II, III kat. zatrudni PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO ŁACZNOŚCI Nr 2 w Warszawie, ul. Wróblewskiego 3. Podania z życiorysami przysłać pocztą. Hotel Robotniczy zapewniony. K-2534/8

10 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami budowlanymi, **10 MURARZY**, **10 CIEŚLI**, **5 ZBRÓJARZY**, **5 ELEKTRYKÓW**, **LA-STRIKARZA**, **SPAWACZA** zatrudni natchmiast Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Hrubieszowie, ul. Zamojska (baraki). Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie z dnia 15 marca br. Pracownikom zamiejscowym przysługują świadczenia: zwrot kosztów podróży do miejsca pracy i z powrotem raz w miesiącu, dla pracowników oddelegowanych z siedziby przedsiębiorstwa do prac w terenie — dodatek za rozłąkę za każdy dzień kalendarzowy 18 zł. Stołówki i hotele robotnicze zapewnione. Miejsca pracy do omówienia w Dziale Zatrudnienia i Plac. Reflektujemy na siły wysokokwalifikowane. K-2572/3

EKSPOZYTURA PKS Krosno n/Wisłokiem
OGŁASZA PRZETARG ograniczony II
na sprzedaż **SAMOCHOÓW CIĘŻAROWYCH:**
1) marki „Praga” RND, nr rej. 58747, 3-tonowy; cena wywoławcza 16.800 zł
2) marki „Praga”, RND, nr rej. 58724, 3-tonowy; cena wywoławcza 16.800 zł.
Przetarg odbędzie się 15 stycznia 1959 r. o godz. 10 w biurze Ekspozytury PKS Krosno.
Osoby biorące udział w przetargu winny wpłacić w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.
Wyżej wymienione samochody oglądać można w dni pracy od godz. 8-14 na terenie Zajezdni Ekspozytury PKS Krosno. W przetargu udział mogą wziąć osoby fizyczne i prawne odpowiadające warunkom podanym w § 9 Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8. V. 1956 r. (Monitor Polski Nr 36, poz. 353). K-2565/1

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH
Tarnobrzeg
z siedzibą w Stalowej Woli
OGŁASZA PRZETARG nieograniczony I II i III
na sprzedaż
1) samochodu ciężarowego marki „CHEVROLET” USA, 1,5 tony
2) samochodu ciężarowego marki „OPEL-BLITZ”, 3 tony
Cena wywoławcza za samochód ciężarowy „Chevrolet” — 35.000 zł; za samochód ciężarowy „Opel-Blitz” — 35.000 zł.
Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Przetarg odbędzie się w Stalowej Woli w Rejonie Eksploatacji Dróg Publicznych, ul. Podleśna 6 w dniu 10. I. 1959 r. o godz. 9.
Ewentualny przetarg II odbędzie się 24. I. 1959 r., a III — w dniu 7. II. 1959 r.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy Rejonu — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargu. Wyżej wymienione samochody można oglądać w dniach pracy od godz. 7 do 15. K-2574/1

NOWOŚĆ !!!
Krem leczniczy nieperfumowany „LINOMAG”
zalecamy do celów czysto leczniczych, jak również leczniczo-kosmetycznych dzięki odpowiedniemu doborowi biologicznie czynnych składników.
Doskonała odżywka dla skóry suchej — utrzymuje elastyczność i jedność naskórka.
Nadaje się szczególnie do pielęgnowania niemowląt i dzieci.
Łagodzi stany zapalne skóry i przynosi ulgę w przypadkach oparzenia.
DO NABYCIA W APTEKACH
Sp-tna Pr. Farm.-chem. „ZIOŁOLEK” Poznań.
K-2569/1

Ogłoszenia drobne

Nauka
WYDZIAŁ Zaoczny o kierunku technologii ceramiki czerwoniej i analizy chemicznej przy Techniku Chemiczno-Mechanicznym w Lublinie, Aleje Rachwiłki 7, tel. 11-93 ogłasza zapisy na semestr wiosenno-letni 1959 r. Początek nauki — 1 lutego 1959 r. K-2567/1

Podziękowanie
PANU dr Granatowiczowi Henrykowi lekarzowi w Dębicy składam gorące podziękowanie za troskliwą i bezinteresowną opiekę w czasie choroby męża — Janusza z rodziną. G-1873/1

Sprzedaż
SPRZEDAM przyczepę samochodową 3-tonową, szafę orzech kawkaski i futro męskie. Rzeszów, ul. Szopena 38/6, Siomlińska. G-1674/1

MASZYNE spycharkę do cięcia oklein, długość noża 2,05 m, wysokość cięcia 120 cm, grubość cięcia 0,4-4 mm — sprzedam. Szczegółowych informacji udzieli listownie: Bałaziński Edward — Kraków — Prokocim, ul. Gersona 18. K-2576/1

Kupno
KUPIĘ silnik elektryczny 7 kW, 1400 obrotów — Antoni Hałozka, Munina, Jarosław. Pg-1049/1

RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
ogłasza sprzedaż
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH pełno i niepełnowartościowych wg cen urzędowych cenników.
Nabywać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Informacji udziela Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Biuro Zaopatrzenia Rzeszów — Staromieście, tel. 22-66 i 22-57. K-2573/2

Zarząd **Gminnej Spółdzielni „Sch” w Rudzie Łańcuckiej**
UNIEWAŻNIA
zagubioną pieczętkę o brzmieniu: „Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Rudzie Łańcuckiej Magazyn Rozdzielczy” K-2571/1

Miejski Handel Detaliczny Artykułami Przemysłowymi w Mielcu
unieważnia
skradzioną pieczętkę sklepową o treści: „Miejski Handel Detaliczny Artykułami Przemysłowymi sklep nr 32 w Mielcu” K-2566/1



Wtorek 30 GRUDNIA 1958 r.



Dzury aptek... ul. Wolności 17... ul. Dąbrowskiego 58...



PAŃSTWOWY TEATR IM. W. SIEMASZKOWEJ... Ofetlo - godz. 19...



Wtorek (ul. Okrzei 7) - godz. 10 Chocinka noworoczna...



RZESZÓW ZORZA (ul. 3 Maja) Nocny patrol... MEWA (ul. Dąbrowskiego) - meczynne...



Program I Program dnia: 6.40 15.25. Wiadomości: 5.00 6.00 7.00... 13.55 16.00 21.00 23.00...

Program II Program dnia: 7.40 15.05. Wiadomości: 5.30 6.30 7.30... 8.30 12.01 15.00 18.20 22.00 23.50...

Przyrost naturalny wciąż „nieustający“ W 1958 r. przybyło miastu 2.762 młodych obywateli .. w tym 37 par dwojaczek

Rok bieżący, podobnie jak i lata poprzednie przebiegał pod znakiem znacznego przyrostu naturalnego. Do dnia 29 bm. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Rzeszowie zameldowano 2.762 urodzenia dzieci, w tym 37 par dwojaczek.

Pracownicy Urzędu przewidują jeszcze zaukręglanie tej cyfry co najmniej do 2.900. W nocy bowiem z 28 na 29 bm. w szpitalach rzeszowskich przyszło na świat 15 dzieci, zaś w okresie świąt 32.

Ostatnie dwa dni bieżącego roku na pewno przyniosą wiele „niespodzianek“.

Mimo wszelkich horoskopów, tegoroczny okres świąt nie obfitował jednak w takie „atrakcje“, jak zawieranie małżeństw. Na ślubnym kobiercu w ciągu dwu świątecznych dni stanęło jedynie 9 par nowożeńców. (er)

O prawa klienta Szanowny redaktorze!

Przechodząc dnia 27 bm. o godzinie 7.55 koło kiosku „Ruch“ na ul. Krakowskiej (obok rampy kolejowej), przesiadłem o sprzedanie mi zapalnek. Sprzedawca, kioskowi zamiast p dać mi zadany towar, puczyła mnie — „gdzie pan kupował papierosy, tam trzeba było nabyć i zapalnik“.

Zdarza się również często, że gdy biorę gazetę „Nowiny Rzeszowskie“ p dają 50 groszy, a czasem 10 gr zawyczaj nie otrzymania. Upominam się jakoś nie wypada, ale chyba obowiązkiem sprzedawcy jest zwracać resztę bez specjalnych upomnień klienta.

Ferdynand Tobiasz



W takie bombki przy-stroimy noworoczną choinkę. Foto - Kopeć

OSTRYM KOLCEM Współczuję ci nieszczęsny jaroszu

Mimo zapewnień dyrekcji RZG w Barze Mleczny przy ul 3 Maja niewiele się zmieniło. Tosiemcowe kolejki, nieustawiana obsługa przy wydawaniu posiłków — nie dodają apetytu. Wręcz przeciwnie wielu konsumentów rezygnuje z obiadu... a innych znowu zmuszają do tego porządku w barze.

No tak... bo chcesz np. skomsumować jeden z najbardziej poszukiwanych obecnie przysmaków — ziemniaki, a tymczasem już w pół godziny po rozpoczęciu wydawania obiadowych posiłków brakuje ich.

Ot i taki jest twój los nieszczęsny jaroszu. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń mogę stwierdzić, że prędzej wyleczysz swój żołądek (wtedy przejdiesz na mięso) niż doczekasz się prawdziwych porządków w naszych mlecznych barach.

„Diabelski wynalazek“ w Klubie Dobrego Filmu W dniu 1 stycznia (czwartek) w Klubie Dobrego Filmu zostanie wyświetlony czeski film pt. „Diabelski wynalazek“ oznaczony Grand Prix 1958 w Brukseli. Początek o godz. 15. Do wejścia upoważniają nowe karty wstępu, które można wykupić w sekretariacie WDK (godz. 10-10).

Interesująca nowość filmy klubowe

Utworzony został specjalny fundusz, przeznaczony na zakup za granicą najwartościowszych filmów, które wyświetlane będą w klubach filmowych lub na seansach dla szerokiej publiczności, organizowanych przez te kluby w kinach. Wśród zakupowanych filmów znajdują się najwartościowsze pozycje światowej kinematografii, nie mogące jednakże liczyć na powodzenie u nieprzygotowanych widzów. Koszty związane z zakupem filmów dla klubów będą znacznie niższe niż filmów przeznaczonych do eksploatacji w kinach publicznych. W przyszłym roku przewiduje się sprowadzenie ok. 25 filmów klubowych.



Skończyła się wiosenna pogoda. Grudzień chociaż pod koniec chce pokazać, że zalicza się do zimowych miesięcy. I kto wie czy nie przygotuje styczniowi „białego kożucha“. Foto — Kopeć

Na marginesie jednej narady Sprawy kultury w centrum uwagi

W województwie rzeszowskim skupiającym poważny odsetek ludności wiejskiej, coraz częściej mówi się o konieczności podjęcia konkretnej pracy nad ujednoliceniem działalności kulturalno-wychowawczej na wsi i nadania jej odpowiedniego kierunku działania.

Tym sprawie poświęcona była właśnie w głównej mierze narada kierowników referatów i wydziałów kultury powiatowych rad narodowych z terenu województwa rzeszowskiego.

Przedstawiony przez kierownika Wydziału Kultury WRN tow. Leonarda Czepka a następnie przedyskutowany przez uczestników narady roczny plan działania, obejmuje najbardziej żywotne sprawy z tej dziedziny. Są to VI Ogólnopolski Konkurs Recytatorów, przegląd teatralny sztuk radzieckich i rosyjskich, przegląd amatorskich zespołów teatralnych oraz konkurs kapel ludowych, zespołów instrumentalno-rozrywkowych, piosen-

karzy amatorów, złoty śpiewacz, przegląd zespołów tanecznych i konkurs tańca towarzyskiego. W zakresie plastyki i sztuki ludowej przewiduje się organizację licznych wystaw objazdowych — lokalnych i obcych.

Plany zakładają ogłoszenia konkursu na tradycyjne okucia kowalskie, wystawę mebli i sprzętu ludowego, wycinanek i malowanek, wystawę reprodukcji malarstwa światowego, plastyki, grafiki, wydawnictwo albumów i pocztówek — prac znanych artystów rzeszowskich Gabriela-Rużyckiej i Stróńskiego, a także organizację wystawy poświęconej dorobkowi amatorskiego ruchu artystycznego w związku z obchodem w 1959 roku 15-lecia powstania województwa rzeszowskiego jako jednostki administracyjnej nowopowstałego państwa polskiego.

Cegła czeka na odbiorców... W ciągu br. Powiatowa Komisja Rozdzielcza, działająca przy Wydziale Handlu i Przemysłu rzeszowskiej PRN, rozpracowała wśród mieszkańców powiatu 19.623 tony cementu, 4.813.000 sztuk cegły i 67.650 jednostek ceramicznych (kafli) oraz 3.360 m sześć. drewna. Zgodnie z opinią Komisji Rozdzielczej, trwający od lat głód cementu dla potrzeb budownictwa indywidualnego, został w br. w zasadzie zaspokojony. Również radykalna poprawa nastąpiła na odcinku zaopatrzenia wsi w cegłę i kafle. Nabrzmią od lat sytuację rynkową niedoboru cegły rozładowały w dużym stopniu nowouruchomione 300.000 sztuk cegły. Niemniejże jej ilości znajdują się w cegielniach w Boguchwałce, Przybyszówce, Kiełanówce i Trzebuście. Rolnicy widząc, że na placach składowych cegielni znajdują się znaczne zapasy cegły palonej, nie spieszą się z jej odbiorem z wyjątkiem tych, którzy rozpoczęli budowę zabudowań gospodarczych. Stąd wniosek — dla ułatwienia pracy cegielni, przydzia GRN powinny na przyszłość przydzelać cegłę w pierwszej kolejności tym chłopom, którzy jej najbardziej potrzebują i to w znacznie większych ilościach niż dotychczas. (stad.)

DLA KAŻDEGO COŚ SMAZNEGO CO DZIS NA OBIAD? ZUPA fasolowa z lanym ciastem PIEROGI z mięsem, surówka z warzyw KOMPOT

Mała rzecz — a... Z wiadomych wszystkim powodów (obniżka cen), zegarki produkcji radzieckiej cieszą się dużym powodzeniem. Panom naszym punkty jubilerskie oferują oczywiście małe i zgrabne „Zoria“ za jedyną 600 zł można nabyć wcale niebrzydki zegarek na rękę. Ale do zegarka, jak wiadomo, potrzeben jest jeszcze pasek. Tymczasem w żadnym z rzeszowskich sklepów nie dostanieś wskiego skózanego lub nylonowego pasczka. A o paskach z czarnej skóry, pozwolimy sobie mawiać chyba w którejś z następnych pięciolatek. Dobrze, że na razie honor uspołecznionej handlu ratują prywatni kupcy (nie dysponujący zresztą większym wyborem tego towaru) — bo w przeciwnym razie, nasze panie musiałyby nosić zegarki na tasimce na szyi.

Śladem naszej krytyki W związku z naszą notatką pt. „Obowiązkowe wietrzenie“ Prezydium MRN — Miejski Zarząd Bud. Miesz. donosi, że prace przy wymianie grzejników centralnego ogrzewania w blokach Osiedla WSK zostały przed miesiącem ukończone. Równocześnie Wydz. Gospodarki Komunalnej i Miesz. MRN wyjaśnia (na naszą notkę pt. „Ej, ta droga“) że nawierzchnia ul. Bożnej Nowotki poprawiona zostanie w roku 1959. Kasa: przebudowy tej ulicy wyniesie około 80 tys. złotych.

NOWINY RZESZOWSKIE wydział Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie“ RSW „Prasa“, Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro). TELEFONY: Centrala — 2056, naczelny redaktor 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, sekretarz redakcji wewn. 17, dział partyjny wewn. 87, dział ekonomiczno-rolny wewn. 80, dział kulturalny wewn. 98, dział miejski wewn. 83, dział sportowy i dział informacji 4358, dział terenowy wewn. 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 91, redakcja nocna 5017, administracja 4658, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 77. Oddziały redakcji: Przemysł, Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Stowackiego 6, II p. pok. 22, tel. 495, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR) tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24, tel. 205. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch“. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 9-6-445 Przed. Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch“ w Rzeszowie, ul. Asnyka 3. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 10, kwartalnej — zł 30, półrocznej — zł 60, rocznej — zł 120. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne. D-3-79

Protestuję... Dlaczego w punkcie sprzedaży „paliwa“ przy ul. Kanalarowej w Rzeszowie nie można kupić mniej lofksu niż 20 kg? Kupujący najlepiej wie, ile potrzeba ma tzw. materiału na rozpałkę i narzucając określonej ilości lofksu przez pracowników składu, jest tu zgola nie na miejscu.

... a Mikołaja nie było Wrażenie miało być co niemiara. W właściwą atmosferę wprowadzono dzieciaki już przed szatnią. Bowiem jedna tylko osoba obsługiwała szatnię, wydając równocześnie małym gościom kolorytne czapeczki, co oczywiście zaoszczędzało dużo czasu. Ubrane maluchy (które przyprowadzili do WDK na uroczystość choinkową pracownicy WZSP i WZSI) zaprowadzono po schodach na drugie piętro. Tu nastąpiło pierwsze spotkanie dzieci, nie z tradycyjnym Mikołajem ani Dziadkiem Mrozem, ale z panem w czerni, który po zaskakującym „dzień dobry dzieci“ zaczął demonstrować im swój program iluzjonistyczny. Nastąpiło konsumowanie białych pliczek, poszła w ruch magiczna paleczka, karty same wskazywały i wyskakiwały peny z rekawów i kieszeni. Przy tym wów sympatyczny „pan magik“ wyrażał się tak głośnie, że dzieciaki nie bardzo wiedziały o co mu chodzi. Toteż te starsze podziwiają „pana magika“ wytrzeszczyły z podziwu oczy, ale za to młodszym na odwrót same powieki opadały klejąc się do snu. A teraz punkt drugi programu. Wyświetlanie filmów. Był więc „Profesor Filutek“, „Dziwna podróż“ i „Pracowita mrowka“, czyli innymi słowy powtórzono żelazny repertuar „mikołajowych“ filmów, gdyż tylko te filmy pokazują się rzeszowskim dzieciom przy takiej okazji. Nową atrakcją dla dzieci miało być słuchanie bajek. W sali baśni było nawet nasrojono. Pani w popielatej sukni wskazała dzieciom miejsca na podłodze. Większość maluchów posłuszna woli pani usiadła na parkietce, przy czym to bezpośrednio zerknięcie się z podłoga nie pozostało u dzieci bez „eoha“. Rajtury każdego malucha opuszczającego te sale były wysmarowane co się zowie. Nie byłoby to jednak pełny obraz „uroczystości noworocznych zorganizowanych przez WDK, gdybyśmy nie dodali że obsługa czuwała nieustannie nad oświetleniem korytarzy. To znaczy — nie pozwalała palić światła na korytarzach, mimo iż dzień ten był wyjątkowo pochmurny. Dzieciata więc pocmaku wędrowały z sali do sali z piętra na piętro. Nie ztem dziwnego, że na zakończenie programu czekały tylko dzieci najwytrwalsze. Te młodzie albo smacznie chrapały przytulone do rodziców albo pojełkowały „ja chce spać“, „ja chce do domu“. Nie interesował ich ani tańiec śnieżek, na który przyszło im bardzo długo czekać ani rzewny śpiew Cyganki. Leniwie rozglądali się za Mikołajem który jak na złość nie pokazywał się od godziny 10-13.30 mimo zapewnien iż etatowy Mikołaj wręczal będzie najmłodszym podarunki. Nie pokazał się także ani „Dziadek Mróz“, ani nawet Nowy Rok. To była rzeczywiście prawdziwa niespodzianka. (b)